

Sygn. akt XXVII Ca 2796/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Ewa Cylc**

Sędziowie: SO Robert Zegadło

SR (del.) Miłosz Konieczny (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Gromek

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2016 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. Z. i D. Z.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie

z dnia 02 lutego 2016 roku, sygn. akt VI C 2334/15

I. oddala apelację;

II. zasądza solidarnie od M. Z. i D. Z. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sędzia SR (del.) Miłosz Konieczny Sędzia SO Ewa Cylc Sędzia SO Robert Zegadło

Sygn. akt XXVII Ca 2796/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 września 2016 roku

Pozwem z dnia 15 września 2015 r. skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., M. Z. i D. Z. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego solidarnie kwoty 7.191,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 06 listopada 2015 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie pozwany podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia przez powodów oraz zarzut przedawnienia roszczenia co do kwoty 3.974,76 zł dochodzonej pozwem.

Wyrokiem z dnia 02 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie (sygn. akt VI C 2334/15) oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu (k. 434).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym i prawnym:

M. Z. i D. K. wnioskiem z dnia 26 sierpnia 2011 r., wystąpili o udzielenie kredytu hipotecznego przez (...) Bank S.A. w W. celem zakupu lokalu mieszkalnego. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 400.000 zł na okres kredytowania 360 miesięcy. W pkt XVI zawarto zgodę na udostępnienie przez (...) Bank S.A. – (...) S.A. w W. przy ul. (...), informacji stanowiących dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową, zawartych w dokumentacji kredytowej, zebranej przez (...) Bank S.A. przed zawarciem i w trakcie trwania umowy kredytowej, w celu wykonania Generalnej Umowy (...) niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez (...) S.A. (...) Bank S.A. Wyrażenie powyższej zgody niezbędne jest do realizacji tej umowy. Niżej zawarto wnioski o objęcie kwotą kredytu sumy środków na pokrycie kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy.

Decyzją kredytową z dnia 15 września 2011 r. dotyczącą wniosku kredytowego nr (...) pozwany przychylił się do wniosku powodów, przyznając M. Z. i D. K. kredyt na wskazanych w decyzji warunkach. Kwota przyznanego kredytu wynosiła 409.928 zł. Jako prawne zabezpieczenia kredytu wskazano hipotekę, przelew na rzecz banku praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu.

W dniu 27 września 2011 r. M. Z. i D. K. zawarli z (...) Bank Spółką Akcyjną w W. (aktualnie (...) S.A.) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) na kwotę 409.928 zł na okres 360 miesięcy. W postanowieniach § 3 ust. 3 umowy dotyczących prawnych zabezpieczeń kredytu zawarta została informacja o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego kredytu na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata kredytu nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ochrona ubezpieczeniowa podlega przedłużeniu na kolejny 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania kosztów związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty kredytu w wysokości 4,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 3.974,76 zł, w tym także w przypadku przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej z rachunku wskazanego w § 6 ust. 2 bez odrębnej dyspozycji. Kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu na dzień podjęcia decyzji kredytowej wynosi 88.328 zł.

Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...). Kredytobiorcy oświadczyli, że został im doręczony przed zawarciem umowy i uznają jego wiążący charakter (§ 25 umowy).

W dniu 26 stycznia 2012 r. pomiędzy (...) Bank Spółką Akcyjną w W. a powodami został zawarty aneks do umowy nr (...).

Zgodnie z § 26 ust. 5 pkt. 1 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), w przypadku wybrania przez kredytobiorcę/docelowego kredytobiorcę zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia (...), ubezpieczonym i ubezpieczającym z tytułu ubezpieczenia (...) jest (...). Składka z tytułu ubezpieczenia z tytułu niskiego wkładu własnego obciąża (...). Na podstawie zaś § 26 ust. 5 pkt. 4 tego Regulaminu – Kredytobiorca jest zobowiązany do poniesienia kosztu podwyższonego ryzyka spłaty części kredytu, związanego z niedostatecznym jej zabezpieczeniem.

W dniu 30 września 2011 r. strona pozwana pobrała od powodów składkę z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu w kwocie 3.974,76 zł.

Dnia 06 września 2014 r. M. Z. i D. K. zawarli związek małżeński.

W dniu 31 października 2014 r. strona pozwana ponownie pobrała od powodów składkę z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu, w kwocie 3.216,63 zł.

Pismem z dnia 07 kwietnia 2015 r., doręczonym do adresata dnia 10 kwietnia 2015 r., pełnomocnik M. i D. Z. wezwał (...) S.A. do zapłaty kwoty 7.191,39 zł w terminie 10 dni od otrzymania wezwania, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Wskazano, iż § 3 ust. 3 umowy o kredyt hipoteczny jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., zatem jako taki nie wiązał powodów. Spełnienie na jego podstawie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, co obliguje do jego zwrotu zgodnie z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W odpowiedzi z dnia 28 sierpnia 2015 r. (...) S.A. podniósł, iż brak jest podstaw do uznania roszczeń zawartych w w/w piśmie. Jak przy tym wyjaśnił, (...) stanowi uczciwy balans zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów, a przy tym uwzględnia interes i świadomą decyzję kredytobiorcy odnośnie sfinansowania kredytem hipotecznym nieruchomości pomimo, iż kredytobiorcy nie byli w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego.

W dniu 25 maja 2007 r. pomiędzy Towarzystwem (...) S.A. w W. a (...) Bankiem S.A. w W. została zawarta Generalna Umowa (...) Niskiego Wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych nr (...).

Spotkanie stron w celu podpisania umowy kredytowej odbyło się w godzinach popołudniowych i trwało około 30-40 min. M. Z. i D. Z. podpisali w/w umowę po pobieżnym zapoznaniu się z jej treścią, tj. po sprawdzeniu kwoty kredytu i wysokości marży banku. Kredytobiorcy nie zapoznali się z treścią Regulaminu stanowiącego integralną część umowy, ani z treścią zapisów umowy dotyczących (...). M. Z. i D. Z. przed podpisaniem umowy nie żądali od pracownika banku przedstawienia projektu umowy, nie prosili też o dodatkowe wyjaśnienia dotyczące zapisów mających znaleźć się w umowie. Kredytobiorcy nie zaproponowali innych zabezpieczeń podwyższonego ryzyka spłaty kredytu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że strona powodowa wносиła o ustalenie, że postanowienia § 3 ust. 3 zawartej z pozwanym umowy kredytowej, stanowi niedozwoloną klauzulę umowną i nie wiąże powodów jako konsumentów, a w związku z tym powodowie nie są zobowiązani do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 7.191,39 zł, którą zostali obciążeni na podstawie kwestionowanych postanowień umownych.

Mając na uwadze treść art. 385¹ k.c., Sąd I instancji wskazał, że klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) następujące przesłanki: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Sąd Rejonowy w toku niniejszego postępowania dokonał kontroli incydentalnej wskazanego przez stronę powodową zapisu umowy i uznał, że nie istniały podstawy do uznania, że powyższy zapis umowy kredytowej nr (...) z dnia 27 września 2011 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), stanowił niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego bezsporne było, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie było świadczeniem głównym, a powodowie byli konsumentami w relacji z pozwanym.

Zdaniem Sądu I instancji zapis umowy zawarty w treści § 3 ust. 3, na który wskazywali powodowie, jak też żaden inny zapis przedmiotowej umowy, nie były tożsame w treści z postanowieniami analizowanymi pod względem, czy stanowią klauzule niedozwolone, w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Sąd Rejonowy podniósł, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowił w dacie zawarcia umowy między stronami jeden z najczęściej spotykanych sposobów zabezpieczenia kredytów. W okresie zawierania umowy przez powodów było powszechnie stosowane i umożliwiało uzyskanie kredytu szerszej grupie podmiotów, jednocześnie zabezpieczając należycie

interesy banków. Ubezpieczenie to przynosi korzyść zarówno kredytobiorcy, jak i bankowi. Banki udzielając kredytów długoterminowych, na wysokie kwoty muszą należycie zabezpieczyć swoje interesy. Brak wkładu własnego kredytobiorcy stanowi istotne ryzyko braku spłaty kredytu, który można zniwelować dodatkowym zabezpieczeniem w postaci ubezpieczenia części kredytu w stosunku do tych kredytobiorców, którzy nie są w stanie przedstawić innych, pewnych sposobów zabezpieczenia, jak dodatkowej hipoteki czy poręczenia. Tym samym brak było podstaw do zakwestionowania samej idei ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Warunkiem jednakże jest jasne określenie informacji pozwalających na uzyskanie konsumentowi wiedzy co do tego, jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Ponadto Sąd I instancji wskazał, że sam fakt, że stroną umowy ubezpieczenia był bank, nie zmienił podmiotu, którego interes był przedmiotem ubezpieczenia. Z jednej strony chronił bank przed niespłacaniem kredytu przez kredytobiorców, nie mających wkładu własnego, a z drugiej strony pozwalał kredytobiorcy uzyskać kredyt w żądanej wysokości, pomimo braku wymaganego wkładu własnego. To powodowie wystąpili o określoną kwotę, chcąc nabyć mieszkanie. Wyrazili zgodę na zaproponowane warunki w celu zrealizowania zamierzonego celu.

Sąd Rejonowy podniósł, że w treści umowy, w ustępie dotyczącym prawnych zabezpieczeń kredytu, zawarta została informacja o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego kredytu na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Podpisując umowę, powodowie oświadczyli, że przed przystąpieniem do umowy zapoznali się z jej treścią oraz treścią regulaminu. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem zgodnie przyjęte przez strony umowy. Jak już bowiem wskazano, powodowie zadeklarowali, że zapoznali się z zasadami tego ubezpieczenia - poprzez złożenie podpisu pod wnioskiem kredytowym, na umowie kredytowej oraz złożenie deklaracji co do podlegania temu ubezpieczeniu. Nie było żadnych okoliczności podważających świadome i swobodne powzięcie decyzji o podpisaniu umowy.

Ponieważ umowa zawierała w swej treści tak istotne postanowienie, a nadto „koszt podwyższonego ryzyka” spoczywał zasadniczo wyłącznie na powodach, to kwestia ubezpieczenia niskiego wkładu została powodom przedstawiona w sposób wystarczająco jasny, aby mogli oni poznać szczegóły treści stosunku ubezpieczenia. Zgodnie bowiem z dokumentami takimi jak np. wniosek kredytowy i decyzja kredytowa, czy przede wszystkim regulaminem stanowiącym załącznik do umowy, wskazane były dokładnie uprawnienia oraz obciążenia, jakie miały wynikać dla powodów z treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytowej. Tym samym Sąd I instancji nie podzielił stanowiska powodów, że nie mogli oni zweryfikować wysokości pobieranego od nich ubezpieczenia, a także terminu „kolejny okres ubezpieczenia”. W samej umowie wskazano kolejny okres rozliczeniowy, tj. poprzez zapis, że umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest przedłużana na kolejny okres ubezpieczeniowy. Natomiast wysokość składki wynosi 4,5% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego. Zatem prawidłowo została obliczona kwota składki za kolejny okres ubezpieczeniowy i ta składka (jak i pierwsza, wpłacona przy zawieraniu umowy) była możliwa do zweryfikowania. Wskazano warunki tego ubezpieczenia, wysokość sumy ubezpieczenia, a także do jakiej wysokości towarzystwo ubezpieczeniowe może wystąpić z regresem.

W ocenie Sądu Rejonowego, mimo iż powodowie byli jako konsumenci słabszą stroną stosunku prawnego, to jednak w niniejszej sprawie bank jako profesjonalista poinformował ich w sposób jasny i precyzyjny o warunkach ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem. Przystępując do podpisania umowy kredytu powinni starannie się z nią zapoznać. Składając podpis pod umową świadomie przystali na jej warunki, rezygnując z zapoznania się z uregulowaniami dotyczącymi zaciąganego zobowiązania. Zdaniem Sądu I instancji, sporne postanowienie umowne nie kształtowało zatem praw i obowiązków kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy konsumenta. Sama idea ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nigdy nie została zakwestionowała przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Powyższe postanowienie umowne stron mieściło się w granicach swobody umów. Jednocześnie postanowienie zawarte w umowie kredytu podpisanej przez powodów zostało prawidłowo sformułowane, w sposób pozwalający konsumentom na świadome podjęcie decyzji o wzięciu kredytu przy zastosowaniu takiego sposobu zabezpieczenia i umożliwiając im tym samym ustalenie rzeczywistych kosztów takiego zabezpieczenia, jak również przewidując wypadki skutkujące wygaśnięciem obowiązku

uiszczania składki przed upływem maksymalnego okresu ubezpieczenia. Wszystkie istotne informacje dotyczące warunków ubezpieczenia w sposób jednoznaczny zostały wskazane w umowie kredytowej i regulaminie, stanowiącym jej integralną część.

Twierdzenia powodów, że uważają za niesprawiedliwy fakt, że nie są uposażonymi i ubezpieczyciel ma prawo regresu, również zdaniem Sadu Rejonowego nie przesądzało o uznaniu abuzywności tego zapisu. Skoro nie mieli wkładu własnego, bank umożliwił im uzyskanie środków na zakup lokalu mieszkalnego poprzez ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia. Powinni sobie zdawać sprawę, że w takiej sytuacji będą musieli przedstawić dodatkowe zabezpieczenia względem sytuacji, gdyby zgromadzili ten wkład własny.

Sąd Rejonowy za niewiarygodne uznał twierdzenia powodów o tym, że nie zostali oni prawidłowo poinformowani o skutkach jakie ze sobą niesie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Nie wykazali przy tym, że faktycznie dysponowali innym sposobem zabezpieczenia, które mogliby zaproponować Bankowi. Jednocześnie wskazali, że gdyby pieniądze przeznaczyli na brakujący wkład własny, nie mieliby pieniędzy na wykończenie.

Sąd Rejonowy podniósł również, że bank był zobowiązany, na podstawie generalnej umowy ubezpieczenia zawartej z Towarzystwem (...) S.A., do zapłaty składki ubezpieczeniowej od każdego kredytu objętego umową, zgłoszonego przez bank do ubezpieczenia. Miał opłacać jednorazową składkę za okres obowiązywania umowy w wysokości 3,5 % ubezpieczonej części kredytu, a więc odrębnie od każdej umowy i w wysokości tam wskazanej.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd I instancji uznał, że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 w w/w części wiązało powodów, przy jednoczesnym związaniu ich także umową kredytową, zaś składki z tytułu ubezpieczenia (...) pobrane zostały słusznie i zgodnie z umową.

Jedynie na marginesie Sąd I instancji wskazał, że chybiony był zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego, gdyż nie minął 10-letni termin wskazany w art. 118 k.c. Brak było bowiem podstaw do uznania by przedmiotowe roszczenie miało charakter okresowy, co uzasadniałoby przyjęcie 3-letniego terminu przedawnienia.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej w miejsce swobodnej, a co za tym idzie błędnej oceny dowodów polegającej na uznaniu, że ubezpieczenie (...) przynosiło korzyści obu stronom, a nawet, że było w interesie powodów, co do nieprzedstawienia powodom treści stosunku ubezpieczenia, braku możliwości ustalenia, jaki był rzeczywiście zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, a także co do braku określenia możliwości dochodzenia zwrotu niewykorzystanej części składki, braku określenia w kwestionowanym postanowieniu do jakiej kwoty ubezpieczyciel może w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu odszkodowania zwrócić się z roszczeniem regresowym do powoda, co doprowadziło Sąd do nieuzasadnionego stwierdzenia, że powodowie nie podolali obowiązkowi udowodnienia, że kwestionowane postanowienie stanowi klauzulę niedozwoloną;
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 479⁴³ k.p.c. poprzez pominięcie prawomocności rozszerzonej wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie XVII AmC 2600/11;
3. obrazę prawa materialnego, tj. art. 2 Konstytucji RP poprzez przyjęcie, że uznanie przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w toku postępowania przed nim postanowień wzorca za niedozwolone postanowienie umowne, tożsamy z postanowieniami umowy zawartej z powodami przez ten sam podmiot, nie wyłącza możliwości ponownej kontroli przez sąd tego samego postanowienia w ramach kontroli incydentalnej i pozwala na dojście do rozbieżnych wniosków od wynikających z wyroku SOKiK;

4. obrazę prawa materialnego, tj. art. 353¹ k.c. poprzez przyjęcie, że kwestionowane postanowienie umowne mieściło się w granicach swobody umów, podczas gdy pozostaje w jawnej sprzeczności z właściwością (naturą) zawiązanego stosunku oraz zasadami współzycia społecznego, albowiem umowa ubezpieczenia nie chroniła powodów, lecz jedynie pozwany bank, zaś to wyłącznie powodowie ponosili koszty ubezpieczenia i dodatkowo płacili ukrytą prowizję dla banku, w sytuacji gdy powodowie musieli wpłacić dwie składki wynoszące po 4,5% niskiego wkładu własnego, zaś bank przekazał firmie ubezpieczeniowej jedynie jedną składkę w wysokości 3,5% niskiego wkładu własnego resztę środków zatrzymując dla siebie i nie informując o tym fakcie powodów;

5. obrazę prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że § 3 ust. 3 umowy kredytu nie stanowił klauzuli niedozwolonej, albowiem nie naruszał rażąco ich interesów i nie kształtował ich praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w sytuacji gdy bank pobrał dla siebie większą część składki powodów na pokrycie ubezpieczenia (...), a niespełna połowę przekazał zakładowi ubezpieczeń, nie informując o tym powodów, a nadto w przypadku niespłacenia przez powodów (...) ubezpieczyciel po wypłacie środków dla banku miał prawo wystąpić z regresem do powodów, przez co ubezpieczenie w żaden sposób nie służyło powodom, a jedynie pozwanemu bankowi;

6. obrazę prawa materialnego, tj. art. 385 § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że kwestionowane postanowienie umowne było prawidłowo i jasno sformułowane, podczas gdy uregulowanie to jest niejednoznaczne i dezinformujące, bowiem konsument nie wie, za co płaci, pozwany bank nie przekazał powodom żadnych informacji co do zawartej umowy ubezpieczenia (...), konsument ma wrażenie, że jest to ubezpieczenie typu ubezpieczenia na życie, bez możliwości regresu ze strony firmy ubezpieczeniowej, o czy nie jest informowany w momencie podpisywania umowy, natomiast w/w przepis nakazuje postanowienia niejednoznaczne tłumaczyć na korzyść konsumenta.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę punktu I zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 7.191,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 21 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w/w Sądowi oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego (k.451-461).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwsze kolejności należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy, podziela stanowisko zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt VI ACa 1521/12 (rozpoznającego apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24.08.2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11), iż nie można upatrywać abuzywności kwestionowanego postanowienia umownego w nakładaniu na konsumenta obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia kredytu, w tym, że jedyną korzyść z zawarcia tego rodzaju umowy kredytowej odnosi pozwany bank, a nie jego klient, który nie jest stroną umowy ubezpieczeniowej. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu.

Dalej, trzeba wskazać, iż przywołana w powyższej sprawie (przez Sąd Apelacyjny) argumentacja [tj., „iż przedmiotowe postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz –

jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy – definicji wkładu wymaganego, oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy)”, która ostatecznie zaważyła jednak na uznaniu za abuzywną analogiczną do tej kwestionowanej w przedmiotowej sprawie klauzulę umowną nie przystaje do omawianego stanu faktycznego. Otóż bowiem umowa o kredyt hipoteczny, której postanowienie umowne jest obecnie kwestionowane została zawarta w dniu 27.09.2011 r., kiedy to obowiązywał Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...), Sierpień 2011 r. (k. 198-246) i kiedy niewątpliwie świadomość społeczeństwa w zakresie zabezpieczenia w postaci umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była nieporównywanie większa niż w przypadku umów zawieranych w latach wcześniejszych (zwłaszcza w latach 2006-2010). W tych okolicznościach absolutnie nie można mówić o tożsamości kwestionowanego postanowienia z tym poddanym abstrakcyjnej kontroli przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w przywołanym wyżej wyroku. Niezależnie od widocznych różnic w samej treści tegoż postanowienia, trzeba kategorycznie stwierdzić, że należy je czytać w powiązaniu z całą umową o kredyt, której integralną częścią jest m. in. Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...), Sierpień 2011 r.

Postanowienia zaś przywołanego Regulaminu (w szczególności § 26 ust. 4 i 5 oraz definicje: ubezpieczenia niskiego wkładu, wkładu własnego, wkładu wniesionego, wymaganego wkładu własnego, czy też zdarzenia ubezpieczeniowego), w powiązaniu z warunkami (informacjami) zawartymi w decyzji kredytowej (k. 190-195) oraz treścią samej umowy o kredyt hipoteczny (§ 3 ust. 3), pozwalają na uzyskanie kredytobiorcy dostatecznej wiedzy dotyczącej podniesionych powyżej zagadnień. Oceny tej nie zmienia (zwłaszcza w stopniu prowadzącym do uznania, że kwestionowane postanowienie stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, pamiętając w tym miejscu, iż przesłanką abuzywności, nie jest każde naruszenie interesów konsumenta, a jedynie kwalifikowane – rażące) zarzucany (dalszy) brak regulacji kwestii dotyczącej możliwości dochodzenia zwrotu „niewykorzystanej” części składki, rzeczywistego zakresu ochrony ubezpieczeniowej oraz ewentualnych wyłączeń odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Odnosnie z kolei samej kwestii związania powoda Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...), trafnie zwracał uwagę pozwany, iż w § 25 ust. 1 umowy stwierdza się, że stanowi on jej integralną część, zaś kredytobiorca zapoznał się z nim przed zawarciem umowy i uznaje jego wiążący charakter (k. 22). Regulamin ten został także wymieniony jako jeden z załączników umowy o kredyt hipoteczny (k. 24). W tych okolicznościach przyjmowanie, że M. Z. i D. Z. przed zawarciem umowy z Regulaminem tym się nie zapoznali, a przynajmniej, że nie stworzono im takiej możliwości wydaje się absolutnie bezzasadne.

Oczywiście nie można tak en bloc (w całości, ogółem; z góry; automatycznie) – z uwagi na przekazanie (a już tym bardziej odwołanie się) do określonych załączników umowy - zwolnić bank od obowiązku rzetelnego informowania konsumenta, wyjaśniania, doszczegółowienia poszczególnych postanowień umownych, z drugiej jednak strony, zważywszy, że informacje, na brak wiedzy, co do których powodowie obecnie się powołuje, w sposób dostatecznie przystępny przedstawione zostały, czy to w samej umowie kredytowej, czy też w jednym z jej załączników (Regulaminie), nie ma podstaw – w szczególności w sytuacji, gdy nie są zgłaszane pytania, zastrzeżenia, prośby o wyjaśnienie niejasności -, aby zakładać, że dany konsument czegoś sobie należycie nie przyswoił, pominął.

W omawianym stanie faktycznym znamienne jest zresztą, że powodowie wcale nie powołują się na to, iż kwestionowane postanowienia nie dostarczając wiedzy na temat tego, jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznie będą (jako kredytobiorcy) musieli ponieść. Aby uzasadnić ich abuzywności, podnosili oni, że w momencie zawierania umowy nie byli świadomi, że koszt ubezpieczenia niskiego wkładu może się „odnawiać”, że ubezpieczonym nie są oni, lecz jedynie bank oraz, że ubezpieczyciel (po wypłacie bankowi świadczenia) będzie miał do nich (jako kredytobiorców) regres. Wszystkie zaś te informacje zawarte są, czy to w treści samego kwestionowanego postanowienia umownego, czy też w stanowiącym integralną część umowy Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...).

W tym miejscu trzeba wskazać, iż kredytobiorcy od początku musieli być świadomi, że jedynym z zabezpieczeń spłaty kredytu będzie (było) ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Otóż już w samym wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego, znajdowało się (podpisane przez powodów) „Oświadczenie dot. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego” o wyrażeniu zgodny na udostępnienie ubezpieczycielowi informacji stanowiących ich dane osobowe „w celu wykonania Generalnej Umowy (...) niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych, zawartej przez (...) S. A. (...) Bank S. A.”, oraz wniosek o objęcie kwotą kredytu sumy środków na pokrycie kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy (k. 180). Z kolei w samej decyzji kredytowej znalazł się zapis o treści identycznej jak obecnie kwestionowane postanowienie umowne (§ 3 ust. 3 – k. 193).

W świetle tych wszystkich dokumentów, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można było mieć najmniejszych wątpliwości (przy czym dojście do tych wniosków nie wymagało ani wiedzy prawniczej, ani też pogłębionych rozważań), że, po pierwsze stroną (ubezpieczonym) umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego był bank, a nie kredytobiorca, po drugie zaś, że ochrona ubezpieczeniowa (a tym samym konieczność ponoszenia dalszych kosztów ubezpieczenia) będzie trwała dopóki nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, którego kwota na dzień decyzji kredytowej (zawarcia umowy) wynosiła 88.328 zł. Należy kategorycznie stwierdzić (zwłaszcza jeśli się jeszcze weźmie pod uwagę klarowną treść § 26 ust. 5 pkt. 9 Regulaminu – k. 236), że jasne zapisy umowne absolutnie niczym nie uzasadniały przyjęcia, że poniesiony przez powodów wraz z zawarcie umowy kredytowej koszt tegoż ubezpieczenia w wysokości 3.974,76 zł stanowi jednorazową opłatę, jak obecnie, zdaniem Sąd Okręgowego jedynie na potrzeby niniejszego postępowania, zdają się to lansować kredytobiorcy.

W końcu, biorąc pod uwagę treść § 26 ust. 5 pkt. 10 Regulaminu (k. 237), nie sposób zarzucić pozwanemu braku przekazania kredytobiorcom (a przynajmniej umożliwienia uzyskania przez nich) informacji odnośnie przysługującego ubezpieczycielowi regresu, w razie gdyby dokonał on wcześniej na rzecz banku wypłaty odszkodowania w konsekwencji zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego.

Jeśli chodzi o rozbieżność pomiędzy stawką składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynikającą z jednej strony z Generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych z dnia 25.05.2007 r. zawartej pomiędzy (...) S.A. w W. a (...) Bank S.A. w W. (tj. 3,5%), a z drugiej z § 3 ust. 3 umowy o kredyt, należy stwierdzić, iż o tyle nie ma to większego znaczenia dla zapadłego rozstrzygnięcia, że – jak wynika ze znajdującego się w aktach sprawy maila z dnia 19.10.2015 r. (k. 196) na rzecz ubezpieczyciela miały zostać przelane pełne kwoty (tj. 3.974,76 zł i 3.216,63 zł) pobrane przez bank tytułem omawianego zabezpieczenia. Zwłaszcza w świetle tej ostatniej okoliczności, nie można wykluczyć – mając na uwadze znaczną odległość czasową pomiędzy datami zawarcia obu umów (tj. z jednej strony – 25.05.2007 r., z drugiej – 27.09.2011 r.) -, że w międzyczasie dochodziło do zmiany stawki (procentowej) składki ubezpieczeniowej. Znamienne jest także, iż zapis z § 3 ust. 3 umowy o kredyt upoważnia bank do pobrania „kosztów (a nie – jedynie - składki) związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty Kredytu”.

Reasumując – zważywszy na całość przeprowadzonych rozważań - Sąd Okręgowy uznał, że apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie, w związku z czym należało ją oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu (, na które złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika pozwanego) przed Sądem II instancji rozstrzygnięto na mocy art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą ponoszenia odpowiedzialności za wynik procesu oraz § 2 pkt. 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz 1804).

Sędzia SR (del.) Miłosz Konieczny Sędzia SO Ewa Cylc Sędzia SO Robert Zegadło